

Tadeusz Buksiński

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Od wolności do solidarności

1. Zasada wolności liberalnej

W artykule staramy się wykazać, że idea solidarności, która została uformowana w czasach nowożytnych, znalazła pierwszą pełną realizację w ruchu społecznym i politycznym, zapoczątkowanym przez związek zawodowy robotników „Solidarność”, założony w sierpniu 1980 r. w Gdańsku. Ruch ten trwa nadal, rozprzestrzenia się, a jego skutki są trudne do przewidzenia. Tak postawione zadanie jest o tyle ważne, że zwykle związek zawodowy „Solidarność” oraz ruchu społeczno-politycznego, który on wywołał, nie wiąże się z nowożytną ideą solidarności. Uznaje się nazwę związku zawodowego za rzecz przypadkową, bez znaczenia filozoficznego. Zaś przemiany społeczne i polityczne, których jesteśmy świadkami, próbuje się interpretować w kategoriach wolności lub równości¹.

Jak wielokrotnie wykazywano, sam termin „solidarność” pochodzi z prawa rzymskiego, w którym występuje w znaczeniu poręczenia za kogoś lub brania odpowiedzialności za czyjeś postępowanie, na przykład za spowo-

¹ Por. artykuły w książce zbiorowej *Solidarität*, K. Bayertz (Hrsg.), Frankfurt/Main 1998.

dowane długi². Występował on i występuje często również w pismach myślicieli i działaczy religijnych, zwłaszcza chrześcijańskich, oraz w dokumentach kościoła katolickiego. Od XIX w. przybierał w nich postać tak zwanego solidaryzmu klasowego, który był przeciwstawiany walce klasowej, propagowanej przez marksistów i socjalistów³.

W obiegowych i najbardziej popularnych ujęciach kategorię solidarności wiąże się, a nawet wywodzi jej znaczenie polityczne, z haseł rewolucji francuskiej: wolność – równość – braterstwo (*liberte, egalite, fraternite*). Niemniej w Deklaracji praw człowieka z roku 1789 ani w żadnej konstytucji francuskiej, ani w żadnym innym dokumencie oficjalnym z okresu rewolucji nie pojawiała się ta trójca kategorii. Konstytucja francuska z roku 1791 wspomina jedynie, że należy wprowadzić święta narodowe dla upamiętnienia rewolucji, wzmocnienia braterstwa między obywatelami oraz przywiązania do konstytucji i praw stanowiących⁴. Wydaje się jednak, że wymieniony ciąg kategorii dobrze oddaje następstwo idei, które realizowane były w okresie od XVIII wieku w cywilizacji zachodniej. Pokróćce ten proces realizacji trzech idei (wartości, norm, zasad) scharakteryzujemy.

Zarówno deklaracje, jak i konstytucje oraz mowy rewolucji francuskiej skierowane były przeciwko ówczesnej władzy: feudalnej, królewskiej, kościelnej oraz przeciwko wszelkiej władzy nadrzędnej zewnętrznej, stosującej przymus. Formułowane w nich były pewne idee jako wartości pozytywne o charakterze moralnym, które pełniły zarazem funkcje zasad prawnych, a więc pewnych norm ogólnych, które miały być wprowadzone w życie za pomocą

² J. Schmelter, *Solidarität: Die Entwicklungsgeschichte eines sozioethischen Schlüsselbegriffs*, München 1991, s. 7-10.

³ *Ibidem*, s. 45, 83 i n.

⁴ Zob. *Die Französische Revolution. Eine Dokumentation*, München 1973, s. 62.

praw stanowionych obowiązujących wszystkich na danym terenie. Prawa stanowione miały konkretyzować zasady prawne. Główną ideą francuskiej rewolucji była idea wolności. Powtarzała się w wielu wersjach i kontekstach we wszystkich dokumentach i mowach. Występowała w towarzystwie takich zasad prawnych (uprawnień), jak: własność, bezpieczeństwo, prawo do oporu, równość wobec prawa, szczęście. Uznano, że te wolności (uprawnienia) mają charakter naturalny i niezbywalny. Źródłem praw stanowionych jest naród jako suweren, ale nie może on niezbywalnych uprawnień podważać. Podobne idee i zasady prawne występowały w rewolucji angielskiej 1688 r. oraz w rewolucji amerykańskiej 1775 r.: wymieniają je wszystkie dokumenty oficjalne, poczynając od Karty praw Wirginii z 12 VI 1776 r. poprzez Deklarację Niepodległości z 4 VII 1776 r., a kończąc na Konstytucji Stanów Zjednoczonych i Karcie Praw (The Bill of Rights) z 15 XII 1791 r.⁵

Wolność uznano wówczas za uprawnienie naturalne przysługujące w sposób obowiązujący prawnie w równym stopniu wszystkim białym właścicielom, którzy są obywatelami danego państwa. Ponieważ każdy dorosły biały mężczyzna w pewnym stopniu uznawany był za właściciela, jako że był posiadaczem własnego ciała i umysłu, więc korzystał z wolności cywilnych. Uprawnieni zostali oni do dysponowania własną pracą, do poruszania się, do wypowiedzania własnej opinii, do wyrażania własnych przekonań, do wyboru religii, do nietykalności osobistej i mienia. Tak rozumiana wolność cywilna przeciwstawiona została z jednej strony poddaństwu, z drugiej przywilejom stanowym, z trzeciej arbitralnej, zwłaszcza absolutnej, władzy politycznej. Miała ona bronić ludzi przed zniewoleniem, samowolą, przemocą ze strony władzy politycznej

⁵ W. P. Adams, *Republikanische Verfassung und bürgerliche Freiheit*, Darmstadt, Neuwied 1973, zwł. s. 141-161; por. *Prawa człowieka. Wybór źródeł*, K. Motyka (red.), Lublin 1999, s. 63-73.

oraz ze strony innych ludzi. Służyła ochronie życia, zdrowia, dysponowania majątkiem, poruszania, działalności gospodarczej. Miała ona wymiar zarówno moralny, jak i polityczno-prawny. Gwarantowały jej zapewnienie konstytucje, prawa, podziały władz, a przede wszystkim reprezentacje obywateli.

Uprawnienie do wyboru własnej reprezentacji przez obywateli-właścicieli majątków uznane zostało za część składową wolności. Reprezentacja zgromadzona w parlamencie (zgromadzeniu narodowym) współrządziła (w Anglii) lub rządziła samodzielnie (w Stanach Zjednoczonych, we Francji) krajem. Jej wybór w drodze elekcji (a nie mianowania przez króla, jak to było w średniowieczu) i jej władza współdecydowania o losach kraju stały się wyrazem wolności politycznej obywateli-właścicieli majątków. Wolność polityczna była więc bardziej ograniczona zakresowo od cywilnej, bo została przyznana przez rewolucje mieszczańskie tylko właścicielom majątków płacących podatki. Sfera wolności (cywilnej i politycznej) umożliwiała rozkwit działalności prywatnej, gospodarczej, przemysłowej, umożliwiała aktywność obywateli.

Realizacja wolności liberalnej cywilnej i politycznej doprowadziła do rozwarstwienia społeczeństwa na klasy i do postępującego wyzysku jednych wolnych (biednych) przez innych wolnych (bogatych). Jednostki swoje interesy egoistyczne (zwykle materialne) zaczęły cenić najwyżej i tylko o nie dbać. Reprezentanci wykorzystywali swoje funkcje do załatwiania spraw prywatnych. Przestali interesować się ogółem, państwem, życiem publicznym. Bogaci przestali liczyć się z innym człowiekiem. „Inny” został zredukowany do roli obiektu służącego realizacji własnych interesów lub przeszkadzającego w tej realizacji. Wolność cywilna i ograniczona wolność polityczna umożliwiały wówczas podporządkowywanie jednych przez innych w dozwolonych ramach prawnych. W wyniku tych procesów z jednej strony nastąpiło wyodrębnienie się sfery prywat-

nej od publicznej i politycznej, z drugiej – jej izolacja; doszło także do podziałów i konfliktów klasowych⁶.

Ruchy robotnicze i socjalistyczne, których aktywność nasiliła się w II połowie XIX wieku wraz z rozwojem wielkiego przemysłu, wymusiły rozszerzenie wolności politycznych na mieszkańców kraju nieposiadających majątków oraz uniezależnienie wolności politycznych od własności (od cenzusu majątkowego). Dzięki temu w krajach zachodnich wolność cywilna i polityczna w II połowie XIX wieku rozszerzana została na coraz to nowe warstwy i klasy społeczne: na pracujących mężczyzn, na wykształconych, następnie na wszystkich dorosłych mężczyzn oraz w XX wieku na kobiety. Szczególne znaczenie miało rozszerzenie uprawnień politycznych (wyborczych). Ich wprowadzenie skutkowało bardziej pozytywnym stosunkiem coraz szerszych warstw obywateli do państwa i władzy państwowej. Obywatel miał wpływ na wybór władzy. Wpływ ten umożliwiał ograniczenie niektórych negatywnych skutków wolności cywilnych, takich jak skrajny wyzysk, nędza, nieludzkie warunki pracy. Władza musiała wprowadzać regulacje zmierzające do poprawy życia i stanu zdrowia najgorzej sytuowanych materialnie wyborców – wszak również od nich zależał jej los. Dzięki praktyce politycznej obywatele potrafili coraz skuteczniej wymuszać od władzy państwowej korzystne dla siebie zmiany prawne i gospodarcze.

2. Równość w wolności

Równość towarzyszy wolności od początku. Wolność bowiem, o której pisali filozofowie i o którą walczyli rewo-

⁶ Por. *Morality and Religion in liberal democratic societies*, G. L. Anderson, M. A. Kaplan (ed.), New York 1992.

lucjoniści, była wolnością zewnętrzną tworzoną społecznie (a nie swobodą naturalną), a więc konstytuowaną za pomocą środków prawnych i politycznych. Ona ograniczała swobody działań jednych obywateli wobec innych, lecz jej głównym zadaniem było ograniczenie arbitralnej władzy politycznej. Tworzyła dla mieszkańców sferę działań niezależną od państwa i władzy politycznej. Taka wolność przysługiwała określonym warstwom, klasom, grupom społecznym. Regulowała stosunki w ramach tych całości społecznych oraz między nimi, dlatego musiała być określona co do zakresu. Przyjmowano najczęściej, że wolność sama się ogranicza za pomocą kryterium równego przysługiwania wszystkim ludziom lub wszystkim obywatelom, lub wszystkim jednostkom określonego typu. Tak więc wolność cywilna ustanawiała w XVIII wieku r ó w n e uprawnienia właścicieli wobec władzy politycznej i prawa (na przykład równe możliwości dysponowania własnością: nabywania, sprzedawania, darowania). Z kolei wolność polityczna w ustrojach liberalnych w zachodniej Europie w tym okresie traktowała odmiennie właścicieli niż pozostałych mieszkańców państw, zaś wśród właścicieli też w sposób nierówny nadawała czynne i bierne prawa wyborcze, bo uzależniała je od wielkości posiadanego majątku i wielkości płaconych podatków. Takie nierówności przewidywały wszystkie wprowadzone w życie konstytucje okresu rewolucji francuskiej. Jak wzmiankowaliśmy wyżej, pod wpływem ruchów robotniczych i socjalistycznych, zwłaszcza Wiosny Ludów i strajków robotników II połowy XIX wieku, wprowadzono równość polityczną wśród wszystkich mężczyzn – obywateli danego kraju, a w XX wieku rozciągnięto wolność cywilną i polityczną na kobiety. W ten sposób ustrój polityczny liberalny przekształcił się w demokratyczny.

Zrównanie w wolności nowych grup społecznych z dotychczasowymi oznaczało ograniczenie wolności tych, którzy dotychczas się nimi cieszyli (właściciele, wykształce-

ni, mężczyźni). Przestali bowiem być uprzywilejowani w tym względzie. Musieli uwzględnić w swoim postępowaniu opinie i interesy nowo uprawnionych jednostek i grup. Zrównanie w wolności oznaczało też dalsze ograniczenie dowolności w działaniach państwa. Musiało ono liczyć się z głosem coraz większej liczby obywateli. Nowe regulacje stawiały pewne tamy dla wyzysku, dla swobód w gospodarowaniu, dla podejmowania decyzji za tych, którzy nie mają praw głosu. Dzięki temu stosunki społeczne stawały się bardziej znośne dla wszystkich.

Zasada równości z jednej strony poszerzała stosowanie zasady wolności, z drugiej – w coraz większym stopniu ją konkretyzowała, ograniczała dowolność jej interpretacji i implementacji, wytyczała jej coraz dokładniejsze granice. Stopniowo rozszerzano nie tylko zakres zastosowań równych wolności (równych uprawnień na coraz nowe podmioty społeczne), ale również ich treść. Obok równości wobec praw (tak zwanej równości formalnej), którą traktowaną jako wynik konsekwentnego wcielania zasady wolności, wprowadzono pojęcie równości realnej (nazywanej często też wolnością realną)⁷. W równości realnej chodzi o zapewnienie równych szans rzeczywistych w korzystaniu z przyznanych uprawnień formalnych wszystkim grupom społecznym, w tym i najuboższym. W tym duchu rozpoczął się w II połowie XIX wieku proces wspomagania materialnego najuboższych, tworzenia prawodawstwa zapewniającego im opiekę zdrowotną, edukację, renty, emerytury, godziwą pracę, znośne warunki pracy i płacy. Wzmiankowane wyżej rozszerzanie wolności politycznej sprzyjało temu procesowi. W wyniku tego procesu powstało państwo opiekuńcze, a następnie państwo dobrobytu. Nierówności realne korzystania z wolności (z szans) były w ten sposób wyrównywane, co nie znaczy wyrównane. Raczej ograniczono skrajne nierówności materialne

⁷ Por. A. Sen, *Nierówności. Dalsze rozważania*, Kraków 2000.

i negatywne konsekwencje, które dotyczyły warstw najbardziej upośledzonych.

W końcu XIX i w XX wieku tendencje te doprowadziły do wykształcenia się coraz silniejszych struktur państwowych (biurokratycznych) oraz zależności wertykalnych. Stawały się ważniejsze od horyzontalnych. Człowiek przestał bezpośrednio odnosić się do innego i utożsamiać się z nim. Czynił to pośrednio, poprzez struktury instytucjonalne. Coraz więcej problemów zostawało upaństwowionych lub w inny sposób zinstytucjonalizowanych⁸.

W wyniku coraz bardziej skutecznej realizacji równości wolności państwo na Zachodzie stało się z jednej strony przyjazne ludziom, z drugiej zaś – stało się silne, wszechobejmujące, wyręczające ich od troski o swoje sprawy. Rozbudowana została biurokracja, tworzone nowe instytucje, które podporządkowywały sobie i opanowywały coraz to nowe obszary życia prywatnego i społecznego obywateli. Formułowane były nowe przepisy prawne regulujące uprawnienia obywateli, instytucji i władz oraz ich wzajemne stosunki. Działania te doprowadziły do wzajemnego zobojętnienia moralnego ludzi i do upadku solidarności codziennej, spontanicznej, międzyludzkiej. Nastąpiło totalne zapośredniczenie działań jednostek przez państwo, instytucje, regulacje prawne. One zaczęły decydować o formach i treści współpracy między ludźmi.

Paradoksalnie więc dążenie do zapewnienia równej wolności obywatelom wobec państwa i innych ludzi, gwarantowanej instytucjonalnie i prawnie, doprowadziło do uzależnienia materialnego obywateli od państwa, do atomizacji społeczeństwa i do zobojętnienia moralnego. Był to nowy typ uzależnienia. Obywatele uniezależnili się od woli arbitralnej władzy politycznej i od samowoli innych

⁸ Szerzej na ten temat: T. Buksiński, *Moderność*, Poznań 2001, s. 199-225.

na rzecz uzależnienia się od woli prawnej i na rzecz atomizmu społecznego.

3. Równość przeciwko wolności

W sposób odmienny problem równości został zrealizowany przez system komunistyczny powstały w Rosji po 1917 roku. Równość uznano za wartość podstawową, warunkującą wolność, i w tym sensie ważniejszą od wolności. Realizowano ją kosztem wolności cywilnych i politycznych zdobytych w rewolucjach mieszczańskich. Rewolucja proletariacka głosiła hasła równości substancjalnej (realnej), radykalnie rozumianej. Wcielenie w życie równości realnej miało zapewnić wolność realną, radykalnie rozumianą – jako władanie warunkami swojego bytowania na całym globie. W imię tak rozumianej równości likwidowano wolności cywilne i polityczne. Wolności te nazywali komuniści burżuazyjnymi, ponieważ są to wolności wyborów oparte na egoistycznych decyzjach i preferencjach. Nazywali je formalnymi, ponieważ umożliwiają one nierówne korzystanie z prawnych gwarancji uprawnień – a niektórzy (najubożsi) nie mogą z nich w ogóle skorzystać. Nazywali je też pozornymi, bo prowadzą w konsekwencji do różnic, nierówności faktycznych. W ich wyniku dochodzi do wykorzystywania jednych przez innych i do podporządkowywania sobie jednych przez innych. Komunizm chciał uwolnić od tak rozumianych wolności i równości ludzi: od wyborów między religiami, partiami, od zabiegania o własność, od formalnych tylko uprawnień, od nierówności i zależności faktycznych. Równość realna miała wyzwalać ludzi od zbędnych potrzeb i trosk i w ten sposób miała czynić ich wolnymi realnie. Miały w pewnym sensie zostać przywrócone swobody naturalne, którymi ludzie cieszyli się jeszcze w okresie, gdy nie znali własności pry-

watnej. W ujęciu marksistów wprowadzenie własności prywatnej pociągnęło za sobą stworzenie państwa jako organu ucisku i wyzysku wobec tych, którzy nie zdołali zdobyć własności. Dlatego komunizm planował również uwolnienie ludzi od państwa poprzez zniesienie go. Lenin pisał, że w przyszłym ustroju niepotrzebne będzie rządzenie i zarządzanie odgórne: „Kiedy bowiem wszyscy nauczą się zarządzać i będą rzeczywiście samodzielnie zarządzać produkcją społeczną, samodzielnie prowadzić ewidencję i wykonywać kontrolę nad darmożjadami, paniczkami, oszustami i tym podobnymi «stróżami tradycji kapitalizmu» – wówczas uchylanie się od tej ogólnonarodowej ewidencji i kontroli stanie się siłą rzeczy tak niesłychanie trudne, tak bardzo rzadkim będzie wyjątkiem, połączone będzie prawdopodobnie z tak szybką i poważną karą (bo uzbrojeni robotnicy to ludzie życia praktycznego, a nie sentymentalne inteligenciki, i na pewno nie pozwolą kpić z siebie), że konieczność przestrzegania nieskomplikowanych, zasadniczych norm wszelkiego współżycia ludzkiego bardzo prędko stanie się pr z y z w y c z a j e n i e m”⁹. Wtedy panować będzie w społeczeństwie zasada dobrowolnie przestrzegana przez wszystkich: „każdy według swoich zdolności, każdemu według jego potrzeb”¹⁰.

W praktyce pogląd taki sprowadzał się do instytucjonalnych wysiłków zmieniania egoistycznej natury ludzi. Dlatego komunizm realny odgórnie zrównywał ludzi i warunki materialne oraz duchowe ich bytowania. Redukował je do najprostszych, do takich, które mogły być zaspokojone przez państwo komunistyczne. Wprowadzono r ó w n o ś ć w posiadaniu dóbr materialnych (a raczej ich braku), wykształcenia, opinii, potrzeb, poglądów, myślenia,

⁹ Por. W. Lenin, *Państwo i rewolucja*, w: W. Lenin, *Dzieła wybrane*, t. 2, Warszawa 1955, s. 208.

¹⁰ *Ibidem*, s. 204.

ubrania, zachowania. Jedynie w zakresie posiadanej władzy politycznej wytworzyła się nierówność, bo elita partii komunistycznej panowała nad pozostałą masą i decydowała o selekcji najwierniejszych zwolenników centrali. Państwo nie tylko nie zostało zniesione, lecz wzmocnione. Stało się państwem totalitarnym. W systemie komunistycznym jednostka otrzymywała swój sens i określała swoją wartość jedynie dzięki wkładowi, jaki wносиła do całości społecznej. Była w tej całości członem funkcjonalnym, narzędziem dla jej istnienia. Występowała w ramach kolektywów i była w nich formowana ogólnie przez władzę polityczno-ideologiczną. Interes całości podporządkował sobie w całości interesy jednostkowe.

Polityka równości radykalnej realnej doprowadziła do zrównania atomistycznego i totalnego uzależnienia jednostek od państwa komunistycznego. Uzależnienie to było daleko bardziej posunięte niż uzależnienie, do którego doszło w krajach zachodnich, ponieważ w komunistycznym systemie zlikwidowano faktycznie liberalne wolności cywilne i polityczne, a przede wszystkim prawo własności prywatnej¹¹.

W wymiarze polityki społecznej system komunistyczny miał podwójne oblicze. Z jednej strony głosił hasło: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się” – nawoływał więc do solidarności klasowej w wymiarze globalnym. Z drugiej zaś strony w krajach, w których panował, zwalczał wszelkie przejawy solidarności międzyludzkiej, spontanicznej, oddolnej, niezależnej. Dążył świadomie i celowo do zniszczenia więzi wspólnotowych, opartych na bezinteresownych zasadach religijnych, normach moralnych, obyczajach, tradycjach. Uznawał je za ograniczające wolność człowieka, za przeszkody w tworzeniu człowieka uniwersalnego, bez

¹¹ M. Heller, A. M. Niekricz, *Utopia u władzy: historia Związku Sowieckiego*, t. 1: 1985, t. 2: 1987, Londyn; M. Heller, *Maszyna i śrubki; jak kształtował się człowiek sowiecki*, Paryż 1988.

partykularnych właściwości. Niszczył też więzy solidarności oparte na interesach, uznając je za wyraz egoizmu i za dążenie do przedmiotowego traktowania innych. Kontrola odgórna, szpiegowanie, nadzór, rozbudowa aparatu śledczego, tajnej policji służyły śledzeniu i likwidowaniu wszelkich związków solidarności międzyludzkiej¹².

Reasumując, zasada równej wolności zrodziła indywidualistyczny liberalizm na Zachodzie, zaś praktyki wprowadzenia realnej równości wytworzyły kolektywistyczny socjalizm (komunizm) na Wschodzie Europy. Były to systemy przeciwstawne i zwalczające się. Obydwa jednak były rozbudowane instytucjonalnie, uzależniały jednostki od państwa i doprowadziły do atomizacji społeczeństwa. W pierwszym doszło do tego stanu rzeczy w sposób dobrowolny i w mniejszym zakresie, w drugim – w sposób przymusowy i w wymiarze totalnym.

4. Solidarność jako ruch społeczny

Związek zawodowy „Solidarność”, założony przez strajkujących robotników w sierpniu 1980 roku w Gdańsku, zapoczątkował ruch protestu przeciwko systemowi komunistycznemu oraz przeciwko odgórnemu wprowadzaniu zasad równości realnej. Doprowadziła ona bowiem do równości w biedzie. Zarazem jednak wystąpił przeciwko ograniczaniu wolności liberalnej cywilnej i politycznej. Walczył też o nadanie nowego znaczenia ideom nowożytnym wolności i równości – połączył mianowicie te idee

¹² A. Zinoviev, *Homo Sovieticus*, Moskwa 1985; V. Zaslavski, *In geschlossener Gesellschaft. Gleichgewicht und Widerspruch im Sowjetischen Alltag*, Berlin 1982; V. Zaslavski, *Contemporary Russian Society and its Soviet Legacy, The Problem of State Dependent Workers*, w: B. Granach (red.), *Social State and Modernization. Lessons from Eastern Europe*, Berlin-New York 1995, s. 45-62.

z ideą solidarności. Tworzyły one teraz całościową kompozycję. Idea solidarności stała się podstawową wartością i normą prawną działań przeciwko systemowi totalitarnemu. Podobnie jak kiedyś wolność skierowana była przeciwko przywilejom i arbitralności władzy, a następnie równość przeciwko faktycznym nierównościom, zniewoleniu, uciskowi ekonomicznemu i niesprawiedliwemu prawu, tak teraz solidarność służy zwalczaniu totalitarnej władzy państwa i instytucji, zmierza do ograniczenia ich wpływu i używanych przez nie środków przemocy przeciwko społeczeństwu. Zwalcza jednak przemoc pod sztandarami nowej wartości i ma nadzieję na uniknięcie negatywnych konsekwencji, do których doprowadziły realizacje idei poprzednich rewolucji. W pierwszej kolejności skierowana była przeciwko systemowi totalitarnemu w krajach Europy Wschodniej. Rozwija się jednak i ekspanduje na inne kontynenty: wszędzie tam, gdzie panują systemy totalitarne (Ukraina, Gruzja, byłe republiki ZSRR w Azji). Oddziałuje również na kraje Europy Zachodniej, bowiem jest wymierzona także w wynaturzenia równej wolności, występujące w postaci nadmiernego rozbudowania państwa, uzależnienia odeń ludzi, atomizacji i zaniku solidarności międzyludzkiej, spontanicznej, oddolnej. Rewolucja solidarności, której jesteśmy świadkami, przebiega w sposób bezkrwawy. Stanowi kontynuację dwóch poprzednich typów rewolucji i dopełnia moderność, pojmowaną jako struktura aksjologiczno-społeczna.

W ruchu Solidarność od początku występowało wiele nurtów ideowych, wiele tendencji społecznych. Powstał on bowiem w sytuacji kryzysu gospodarczego i ideowego systemu komunistycznego i jednoczył przedstawicieli grup opozycyjnych o różnych światopoglądach, przekonaniach religijnych, opcjach politycznych¹³. Pewne przeko-

¹³ Por. T. Buksiński, *Postmoderność a sprawy Polski*, w: *Wspólnotowość wobec wyzwań liberalizmu*, T. Buksiński (red.), Poznań 1995, s. 79-96.

niania i poglądy były jednak dla wszystkich lub dla zdecydowanej większości oponentów komunizmu wspólne. Skupimy się na tych najbardziej doniosłych ideowo i filozoficznie. Należały do nich w pierwszej kolejności powtarzane w dokumentach, deklaracjach i ulotkach hasła o samorządności oraz niezależności organizacji (takich jak związki zawodowe, organizacje społeczne, publiczne) od władzy politycznej. Teza pierwsza Programu NSZZ „Solidarność” uchwalonego przez I Krajowy Zjazd Delegatów w Gdańsku głosiła: „Domagamy się wprowadzenia reformy samorządowej, demokratycznej na wszystkich szczeblach zarządzania, nowego ładu społeczno-gospodarczego, który skojarzy plan, samorząd, rynek”. Zaś teza dwudziesta podkreślała: „Autentyczny samorząd pracowniczy będzie podstawą samorządnej Rzeczypospolitej”¹⁴. Hasła te ściśle powiązane zostały z postulatami zaangażowania obywateli na rzecz współpracy w sferze pozapolitycznej, dla podtrzymania żywotności tej sfery. W działaniach tych obowiązywały nie przepisy prawne, lecz podzielane wartości i normy moralne: wzajemna uczciwość, zaufanie, ofiarność, bezinteresowność, prawda, sprawiedliwość, szacunek wzajemny, odpowiedzialność za powierzone zadanie i powierzone dobra. Moralność stanowiła podstawę normatywną łączącą jednostki i grupy. Na pierwszych stronach cytowanego Programu jego autorzy akcentowali, że „Chodziło nam wszystkim nie tylko o warunki bytowania, chociaż żyło się źle, pracowało ciężko i jakże często bezowocnie. Historia nauczyła nas, że nie ma chleba bez wolności. Chodziło nam również o sprawiedliwość, o demokrację, o ludzką godność, o swobodę przekonań, o naprawę Rzeczypospolitej. [...] Protest ekonomiczny musiał być zarazem protestem społecznym; protest społeczny musiał być

¹⁴ Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów w Gdańsku 7 X 1981, Warszawa 1981, druk ulotny wydany nakładem NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego.

zarazem protestem moralnym"¹⁵. Był to ruch przeciwko rządowi przemocy, ideologii, w celu pokonania strachu: „Państwo ma służyć człowiekowi, a nie panowaniu nad nim”¹⁶. Chodziło o stworzenie jedności społecznej niezależnej od władzy politycznej (państwowej, partyjnej), stanowiącej wystarczającą siłę ustanawiającą tamę dla władzy. I tak jest nadal.

Dwuznaczną rolę odgrywała w ruchu Solidarności idea interesów. Komuniści, jak wiadomo, nieustannie nawoływali do ofiar na rzecz państwa i społeczeństwa. Prowadzili politykę ograniczania roli interesów jednostkowych w działaniach na rzecz interesów całej wspólnoty komunistycznej lub domagali się działań motywowanych wiernością ideologii komunistycznej. Dlatego ruch Solidarności ten rodzaj podejścia do interesów zwalczał, ale też nie absolutyzował interesów jednostkowych materialnych. Owszem, walczył i walczy o poprawę bytu materialnego ludzi i uznaje go za ważny, ale zarazem o poprawę warunków rozwoju duchowego, o wolność samorealizacji, o tworzenie atmosfery dla dobrowolnego współdziałania. Warunki materialne stanowią tylko część składową szerszego programu przemian duchowych (aksjologicznych) społeczeństwa. Zasada ideowa solidarności stanowi klej społeczny, konkurencyjny wobec władzy politycznej, panowania, pieniądza, interesów egoistycznych, regulacji prawnych. Zarazem stanowi granicę dla interwencji władzy w życie jednostek i wspólnot. Zasada ta pojmowana jest jako wartość i norma przede wszystkim moralna. Obejmuje sobą życie zbiorowości oparte na wolnej komunikacji, życie w prawdzie, w wolności, we współpracy, oparte na wzajemnym zaufaniu, poszanowaniu i uczciwości. Jest to program jedności moralnej w mocnym sensie. Status zasady solidarności podobny jest do zasady godno-

¹⁵ *Ibidem.*

¹⁶ *Ibidem.*

ści ludzkiej. Nie może być narzucana odgórnie, lecz winna być wcielana oddolnie w postaci kultywowania odpowiednich obyczajów, zwyczajów, nawyków społecznych. Pełni więc również funkcję zasady prawnej, chociaż obowiązującej bez konkretyzacji w postaci prawa stanowionego. Zacytujmy Zakończenie Uchwały nr 1 z dnia 14 VII 1981 r. przyjętej na I Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność”: „Praca i byt, prawda i prawo, demokracja i samorząd są głównymi obszarami działania Związku. Godność, uczciwość i sprawiedliwość są głównymi wskazaniami członka «Solidarności»”¹⁷.

W tym sensie ruch reprezentował i reprezentuje nadal ideologię naiwną, opartą na wierze, że moralne uczucia i postawy okażą się skuteczne i przyniosą dobroczynne skutki materialne, polityczne i duchowe dla wszystkich. Wiara taka okazywała się jak dotąd siłą spajającą i mobilizującą do walki z komunizmem i postkomunizmem. Niezależna od państwa i władzy politycznej wspólnota zasad ideowych, wartości oraz wspólnota interesów materialnych stanowi podstawę autentycznego ruchu.

Ruch Solidarności nie tylko występował przeciwko państwu totalitarnemu w imię niezależnego społeczeństwa. Tworzył on to społeczeństwo w procesie kontestacji obywatelskiej. Ruch Solidarności to ruch buntu moralnego przeciwko złu i jak każdy bunt tworzy front obywateli państwa uznających się nawzajem za wolnych, równych i solidarnych. Takie społeczeństwo solidarne kreowane jest w procesie oporu wobec zła. W tym sensie stanowi siłę¹⁸. Jest jednak siłą bezsilnych, to znaczy opierających się strachowi i zakłamaniu bez użycia przemocy. Solidarni występują przeciwko łamaniu praw człowieka i obywatela, przeciwko niesprawiedliwości, poniżeniu. I wymuszają na

¹⁷ Sprawozdanie z I Walnego Zebrania Delegatów, Warszawa, październik 1981, s. 31 (druk ulotny).

¹⁸ Por. A. Camus, *Człowiek zbuntowany*, Londyn 1968.

państwie takie przekształcenia, które umożliwią realizację tych zasad¹⁹.

Ruch Solidarności odkrywa to, co ruchy wolnościowe i równościowe zakrywały i z czym nie mogły sobie poradzić: szczegółowość, specyficzność oraz spotkanie szczegółowości bez wykluczenia (z jednej strony) i bez glajchszaltowania (z drugiej). Dlatego tak wielką wagę przywiązuje do samorządów, samorozwoju, aktywności, do regionalizmów, wspólnot. W ruchu Solidarności występuje współdziałanie etnosu i demosu. Nie wyklucza się wspólnot tradycyjnych, ale włącza się je w dyskurs obywatelski, a więc podnoszone są one do rangi jednego z członów społeczeństwa obywatelskiego. Program wykracza tym samym poza ramy komunitaryzmu, chociaż nie lekceważy wspólnotowego wymiaru stosunków solidarności. On nadaje stosunkom wspólnotowym znaczenie publiczne oraz przekształca je w obywatelskie, otwarte na innych, realizujące zasadę równości wobec tych, którzy do wspólnoty nie należą. Nadbudowuje nad relacjami wspólnotowymi relacje partnerstwa²⁰.

Dzięki rozbudowywanym stosunkom solidarnym indywiduala czują się pewnie, bezpiecznie i wolne. Mogą rozwijać swoją autonomię. Ruch Solidarności tworzy społeczeństwo ludzi wolnych od strachu, od ucisku, od przemocy, od kłamstwa, wolnych dzięki współpracy, pomocy wzajemnej i komunikacji.

Solidarność odrzuciła tezę komunistyczną o konstruowaniu człowieka przez system społeczno-polityczny. Zaakceptowała człowieka takim, jaki on jest: ani dobry ani zły, ale dążący do dobra. Człowieka partykularnego, pozostającego w związkach z innymi przeciwstawiała człowiekowi uniwersalnemu odgórnie i jednolicie upolitycznionemu. Uniezależniała ludzi od państwa, mieli oni stanąć na

¹⁹ V. Havel, *Siła bezsilnych*, Berlin 1987.

²⁰ J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków 1992.

własnych nogach dzięki bezpośredniemu współdziałaniu z innymi. Zapewniała takim ludziom afirmację. Nie chciała ich zmieniać odgórnie wedle projektów ideologicznych, lecz chciała tworzyć warunki dla ujawniania ich dobrych cech. Przyjęto, że człowiek ma naturę daną. Ona jest częściowo niedookreślona i podatna na powolne zmiany. Nie można więc jej lekceważyć. Człowiek może ją zmieniać częściowo w oddolnym procesie wzajemnych dobrowolnych oddziaływań. Osobowość „ja” kształtuje się w kontaktach dobrowolnych i przymusowych z innymi, w perspektywie wzajemnych odniesień, konfliktów i współdziałań. Nie można jej konstruować z zewnątrz, bo to podważa godność ludzką²¹.

5. Solidarność jako idea

W poprzednim paragrafie koncentrowaliśmy się na wydobyciu cech charakterystycznych obecnego w krajach postkomunistycznych ruchu społecznego solidarności, któremu początek w roku 1980 dał związek zawodowy „Solidarność”. Niemniej ruch ten ma znaczenie uniwersalne. Podniósł pewne idee i zaktualizował wartości i normy, które są ważne również dla innych krajów, w tym krajów zachodnich. Zwykle w literaturze omawiającej ideę (zasadę, wartość) solidarności wydobywa się różnego typu regulacje prawne z przeszłości, dla pokazania, iż ta zasada od dawna była obecna w praktykach prawnych i politycznych państw zachodnich. Jesteśmy przekonani, że takie odwołania opierają się na błędnym poglądzie na temat sensu idei (zasady) solidarności i wprowadzają czytelnika w błąd co do charakteru stosunków społecznych rozwi-

²¹ Ch. Delsol, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, Kraków 2003; T. G. Asch, *Polska rewolucja. Solidarność 1980-1981*, Warszawa 1987.

jających się w epoce moderności. Na przykład przytacza się prawodawstwo angielskie z 1601 roku nakazujące gminom zapewnienie pomocy biednym, lub z roku 1834 nakazujące pomoc niezdolnym do pracy²². Ale sami ustawodawcy wskazywali, że w prawach tych nie chodziło o pomoc biednym, lecz o pomoc policji w zwalczaniu przestępczości i zapobieganiu jej szerzenia się²³. Z kolei prawodawstwo Bismarcka z lat 1883-1889, wprowadzające renty i emerytury dla pracujących, miało cel polityczny. Było wymuszone wzrastającym znaczeniem ruchów socjalistycznych. Chodziło w nim o osłabienie wpływów socjalistów oraz Kościoła katolickiego na rzesze robotników²⁴.

Tego typu działania mają więc niewiele wspólnego z zasadą solidarnością. Jeśli nawet abstrahujemy od subiektywnych uzasadnień, które mogły towarzyszyć powstaniu takiego prawodawstwa, to nie podobna nie dostrzec (na co już zwracaliśmy uwagę), że poczynawszy od połowy XIX wieku, jest ono wymuszane przez dążenia do równości określonych grup społecznych lub jest wyrazem zasad i postaw miłosierdzia, współczucia, dobroczynności skierowanych w stronę gorzej sytuowanych czy poszkodowanych przez los. Są to działania jednostronne i jednokierunkowe. Mają charakter instytucjonalny, odgórnie zorganizowany. Zwykle też idzie w nich przede wszystkim o pomoc materialną. Nie znaczy to, że należy je lekceważyć lub nie doceniać. Są bardzo ważne, a niektóre z nich mogą zawierać komponenty solidarności. Nie znaczy to też, że w krajach zachodnich nie występują autentyczne zjawiska solidarno-

²² K. Metz, *Solidarität und Geschichte, Institutionen und sozialer Begriff der Solidarität in Westeuropa im 19. Jahrhundert*, „Rechtsphilosophische Hefte”, IV. Solidarität, Frankfurt/Main 1995, s. 17-36.

²³ A. Wildt, *Bemerkungen zur Begriffs- und Ideengeschichte von „Solidarität” und ein Definitionsvorschlag für diesen Begriff heute*, w: „Rechtsphilosophische Hefte”, IV. Solidarität, op. cit., s. 37-48; por. też inne artykuły w tymże tomie.

²⁴ H. Holborn, *Deutsche Geschichte in der Neuzeit*, t. 3, Frankfurt/Main 1981, s. 61 i n.

ści. Działają wszak liczne grupy samopomocy, występuje wielka gotowość do pomocy finansowej poszkodowanym przez los. Stanowią one część składową implementacji zasady solidarności. Jednak i one nie wyczerpują jej znaczenia.

Na podstawie analizy samego znaczenia językowego terminu oraz jego użycia przez ruchy społeczne można pokusić się o bardziej dokładne odtworzenie komponentów znaczeniowych idei solidarności. Solidarność jako ruch społeczny oraz jako zasada moralna uformowana została w opozycji do państwa i systemu totalitarnego. Niemniej, podobnie jak wolność i równość, nabrała solidarność pozytywnych konotacji. Stała się podstawą programu budowy społeczeństwa solidarnego. W zasadzie solidarności nie chodzi o filantropię, czyli o jednostronną pomoc (na przykład ze strony bogatych biednym), ani też o zapewnienie odgórnie przez państwo zapomóg czy minimum socjalnego. W solidarności chodzi o wzajemne współdziałanie równych dla tworzenia na co dzień stosunków społecznych opartych na moralności i wolnej komunikacji. Zakłada ona akty *w z a j e m n e g o u z n a n i a*, bez krwawej walki o uznanie i bez aktów łaski ze strony władzy. Dlatego też nie ma w niej miejsca na dawanie jałmużny ani na jednostronną pomoc dla innego. Bo takie akty zakładają nierówne stosunki: bogatszy lub sprawniejszy, pomagając biedniejszemu czy słabszemu, zarazem uwypukla i petryfikuje panujące nierówności. Tymczasem solidarni muszą znaleźć takie formy stosunków, w których występować będą wzajemne zależności, względnie wzajemna pomoc. Stosunki takie są dobrowolne. Uwzględniają interesy indywidualne, lecz wykraczają poza nie. U ich podstaw znajdują się podzielane wartości, dobra i normy. Takie stosunki stają się cenne same w sobie. Jednostki poświęcają się dla ich powstania i utrzymania przy życiu. W ramach tych stosunków pomoc jednostronna również występuje, ale traktowana jest jako tymczasowa, wyjątkowa, mająca umożliwić uczynienie innego równym partnerem w zbiorowości.

Właśnie partnerskie relacje między podmiotami zbiorowości dobrze wyrażają zasadę solidarności²⁵.

Solidarność jako opis stanów faktycznych oraz jako zasada normatywna oznacza przede wszystkim wzajemność komunikacji, oddziaływań oraz porozumienie i współpracę. Jako mechanizm faktycznie występujący w społeczeństwach może zastępować państwo w funkcji jednoczenia zbiorowości dla zapewnienia dóbr publicznych – na co zwracają uwagę anarchiści. Ta funkcja w ich ujęciu wynika z antropologicznej dyspozycji człowieka do współdziałań i z jego niezdolności do życia w samotności²⁶. Natomiast w ujęciu liberałów jedność w grupach dokonuje się na podstawie potrzeb i interesów materialnych jednostek. Nie musi się wiązać z żadną cechą antropologiczną istot ludzkich.

Jako zasada normatywna, solidarność zakłada współdziałanie dla wspólnych pozytywnych moralnie celów i wartości i w oparciu o normy moralne. Jest zasadą przeciwną konkurencji i egoizmowi. We współpracy akceptowana i uznawana jest różnorodność indywidualów, mimo podzielanej warstwy wspólnej tożsamości. Tworzy się społeczeństwo otwarte, oparte na wolnej komunikacji i współpracy. Solidarność pokonuje egoizm naturalny ludzi na poziomie przedpolitycznym i przedpaństwowym, w wyniku rozumnych samoograniczeń jednostek (a nie pod przymusem praw stanowionych i zarządzeń państwa).

Solidarność, występując w funkcji integracji społecznej, różni się nie tylko od interesów materialnych (które konstytuują stosunki na rynku) oraz od groźby użycia przemocy (która stanowi podstawę jedności na poziomie politycznym). Odmienna jest też od uczuć jedności, od

²⁵ Por. G. Khushf, *Solidarität als moralischer und politischer Begriff. Jenseits der Sackgasse von Liberalismus und Kommunitarismus*, w: *Solidarität*, op. cit., s. 11-146.

²⁶ Por. P. Kropotkin, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, Łódź 1946; P. Kropotkin, *Etyka współczesna*, Warszawa 1929.

przekonania o konieczności współpracy opartej na stosunkach pokrewieństwa, wspólnoty krwi, tradycji czy na więziach religijnych. Wszystkie one konstytuowały wspólnoty tradycyjne, co nie wyklucza, że wspólnoty te mogą przekształcać się w solidarnościowe – i często takie procesy zachodzą. Jedność oparta na solidarności ma charakter aksjologiczny i moralny (podzielane wartości i normy). Konstytuowana jest dobrowolnie i intencjonalnie, w sposób komunikacyjny i kooperacyjny. Jej celem jest dobro wspólne. Nie jest zapośredniczona przez państwo, prawo ani przez zewnętrzne instytucje polityczne. Nie redukuje się do związków miłości czy miłosierdzia bądź dobroczynności. Solidarne związki są rozumowe. Zawierają elementy interesu własnego uczestników, elementy wspólnych interesów materialnych i symbolicznych oraz zasady współpracy bezinteresownej, wynikające z pojmowania człowieka jako istoty kształtującej swoją tożsamość w dobrowolnych i zapewniających wolność współdziałaniach dla tworzenia coraz lepszych warunków życia zbiorowego. W tym sensie częścią składową tych związków są pewne przekonania na temat życia godnego człowieka. Przekonania te znajdują wyraz w pewnej wizji solidarnego życia społecznego. Wizja ta dostarcza orientacji we wspólnych działaniach²⁷.

Istotnym składnikiem znaczeniowym działań solidarnościowych jest świadomość odpowiedzialności za los zbiorowości, świadomości rozłożonej odpowiednio do zajmowanej pozycji, posiadanych możliwości, stanu świadomości. Solidarny ruch chce więc pokonać jednostronności indywidualizmu liberalnego oraz kolektywizmu komunistycznego i komunitarystycznego.

Stosunek idei solidarności do wolności i równości bynajmniej nie jest jednoznaczny. Ogranicza ona liberalną wolność negatywną, bo z jednej strony wskazuje na koniecz-

²⁷ K. O. Hondrich, C. Koch-Arzberger, *Solidarität in der modernen Gesellschaft*, Frankfurt/Main 1992.

ność uwzględnienia w działaniach, obok interesów, również norm moralnych i wartości, z drugiej – podkreśla wagę aktywności obywateli w życiu publicznym, w owej działalności samorządowej regulowanej normami moralnymi o charakterze publicznym. Częścią składową tej wolności jest uniezależnienie się od: dominacji jednych ludzi nad innymi, panowania klasowego, zniewolenia i uzależnienia jednego narodu od innego. Wolność solidarna to wolność wspólnego rozumnego tworzenia warunków swojego życia w atmosferze wolnej komunikacji i zgody na dobro wspólne. Zakres wolności ściśle związany jest z zakresem odpowiedzialności. Cnoty obywatelskie stanowią niezbędne warunki dobrego funkcjonowania społeczeństwa solidarnego. Taka wolność wykracza poza liberalne wolności cywilne i polityczne, chociaż ich nie neguje. One stanowią tylko warunki wstępne dla wolności solidarnej. Wskazuje raczej na ich ograniczenia i stara się uniknąć negatywnych konsekwencji ich zbyt formalistycznego stosowania. Staje się rodzajem działalności w horyzoncie sensu całości społecznej (narodu, kultury, cywilizacji, ludzkości), w perspektywie kształtowania warunków wspólnej przyszłości.

Solidarność podważa równość socjalistyczną (komunistyczną). Podziela kolektywistyczne podejście do rozwiązywania problemów społecznych, ale nie kosztem wolności. Odrzuca odgórne komenderowanie ludźmi i zrównywanie ludzi, które niszczą odmienność i różnicowanie. Solidarność zastępuje ideologię własnym rozeznaniem rozumowym sytuacji przez podmioty działające. Nie dąży do równości materialnej, lecz do zapewnienia odpowiednich do możliwości i uzdolnień każdego warunków duchowych i materialnych działania. Zapewnienie minimum warunków materialnych uodparnia obywateli na wpływy ideologiczne lub naciski ekonomiczne z zewnątrz, na pokusy korupcji i na zdemoralizowanie. Dlatego walka o materialne warunki godnego życia ludzi ma ważne miejsce

w ruchu solidarności. W perspektywie solidarności ani równość formalna (wobec prawa), ani równość faktyczna nie wypełniają jeszcze istotnych pragnień człowieka oraz istotnych cech pożądanego życia społecznego. Człowiek dąży do współlbycia z innymi i do wzajemnego uznania swojej partykularnej tożsamości – i to w zbiorowościach modernych, a więc w dużych grupach nieznanym sobie osób. Spełnić te pragnienia ma społeczeństwo solidarne. Solidarność zakłada uwolnienie od przemocy, na rzecz życia samookreślającego się w procesach wzajemnego uznania i potwierdzania jego słuszności²⁸.

Solidarność należy odróżnić również od sprawiedliwości. Sprawiedliwość dystrybucyjna, która spełnia ważną funkcję w społeczeństwie współczesnym, wymaga bowiem pewnej obiektywności ocen wedle przyjętych kryteriów rozdziału dóbr (wedle zasług, pracy, potrzeb, stanowisk itp.) oraz sformalizowanych w postaci kontraktów warunków zobowiązań. Pociąga za sobą również przymusową implementację w postaci konkretyzacji prawnych i towarzyszących im sankcji. Natomiast solidarność wymaga działań na rzecz innego bez stosowania szczególnych kryteriów ocen równego wkładu. Z zasady solidarności nie wynikają też obowiązki przymusowe, a tylko silnie moralne. Solidarny postępuje sprawiedliwie nie dlatego, że tak musi postępować, lecz dlatego że chce żyć w społeczeństwie sprawiedliwym. Poczyna się do współodpowiedzialności za całość społeczną i za innych nie dlatego, że został upoważniony do ich reprezentowania, lecz z rozumnego rozeznania na temat tego, co jest dobre dla innego i dla całości. Pomaga innym niewiezany, ponieważ doznawanie krzywdy czy potrzeba pomocy są ewidentne dla każdego. Chroni i broni własnej tożsamości grupowej, własnej tradycji i obyczajów, ponieważ są dlań wartością, lecz nie dezawu-

²⁸ A. Honneth, *Kampf um Anerkennung. Zum moralischen Grammatik sozialer Konflikte*, Frankfurt/Main 1991.

uje tożsamości i tradycji innych, o ile nie są agresywne i totalitarne. Realizuje własne interesy, lecz liczy się z interesami innych. Solidarność oznacza oparcie się na zasobach i energiach własnej społeczności, a nie liczenie na instytucje i państwo²⁹.

Rola państwa i instytucji państwowych w koncepcji solidarnego społeczeństwa wymaga osobnego rozważenia. Jak wielokrotnie podkreślaliśmy, społeczeństwo solidarne z definicji kształtuje się poza państwem i ogranicza dążenia państwa totalitarnego do kontrolowania całości życia społecznego lub dążenia państwa dobrobytu do skazania obywatela na łaskę państwa. Ono konstytuuje społeczeństwo na niezależnych, moralnych podstawach komunikacji i współdziałań. Mają one uchronić obywateli przed alienacją, atomizacją i uzależnieniem od instytucji zewnętrznych. Niemniej społeczeństwo solidarne nie jest anarchistyczne. Tworzy wizję państwa solidarnego. Państwo solidarne przeciwstawiane jest państwu totalitarnemu oraz liberalnemu. Ono wychodzi naprzeciw problemom materialnym i duchowym ludności i pomaga je rozwiązywać (nie rozstrzyga ich za obywateli ani nie usuwa ich w sferę prywatną). Nie pokrywa się ono również z chrześcijańską wizją państwa subsydiarnego, bo to ostatnie funkcjonuje głównie jako instytucja pomagająca jednostronnie biednym i nieradzącym sobie w życiu. Pozytywny wymiar solidarności społecznej wyraża się między innymi w tym, że państwo traktowane jest jako jeden z partnerów dialogu. Jest to partner ważny. Od niego żąda się pomocy w tworzeniu warunków dla wolnych niezależnych współdziałań osób i grup społecznych. Te warunki mogą i muszą przybierać również formę prawną: na przykład w postaci praw

²⁹ A. Wildt, *Bemerkungen zur Begriff und Ideengeschichte...*, op. cit., s. 46; J. Habermas, *Gerechtigkeit und Solidarität. Eine Stellungnahme zur Diskussion über „Stufe 6“*, w: *Zur Bestimmung der Moral. Philosophische und sozialwissenschaftliche Beiträge zur Moralforschung*, W. Edelstein, G. Nunner-Winkler (Hrsg.), Frankfurt/Main 1986, s. 291-318.

zapewniających rozwój samorządności, życia publicznego, organizowania się oddolnego, praw zwalczających przestępczość, korupcję, hamowanie wzrostu dobra wspólnego, zapewnienie warunków materialnych dla edukacji, wychowania, dla rozwoju rodzin³⁰.

Ale pełna instytucjonalizacja i prawna legalizacja warunków rozwoju solidarnego społeczeństwa może doprowadzić do sformalizowania i zdeformowania solidarności na poziomie społecznym – podobnie jak to miało miejsce z wolnością i równością. Instytucjonalizacja likwiduje bowiem spontaniczność, odpowiedzialność osobową indywidualną oraz moralność osobową, które stanowią podstawę aksjologiczną solidarnych związków. Problem jest niezwykle delikatny. Występuje bowiem w ruchu solidarności, wraz z jego krzepnięciem, naturalna tendencja do instytucjonalizacji jego działań, do wprowadzania coraz to nowych regulacji, do przejęcia władzy politycznej i odgórnego wprowadzania w życie zasady solidarności. Wzrasta też rola interesów materialnych i egotystycznych. Ucieleśnienie tych tendencji oznacza jednak słabnięcie społeczeństwa solidarnego (bezpośredniej komunikacji, wzajemnej pomocy, inicjatyw oddolnych, spontanicznych reakcji na zło, aktywności samorządowej) na rzecz wzmocnienia państwa oraz rynku. Tymczasem społeczeństwo solidarne może pozostać żywotne tylko wtedy, gdy będzie rozwijać się również poza oficjalnymi sformalizowanymi strukturami politycznymi, gdy będzie tworzyć coraz to nowe formy współdziałań niesformalizowanych, nieprzymuszonych, jakkolwiek ma ono znaczenie polityczne i wywiera wpływ na sferę polityki, a nawet realizuje idee polityczne – na przykład idee solidarnego państwa, samorządności, demokracji, wolności, równości. Nie może jednak zostać wchłonięte przez państwo (nawet państwo solidarne) ani utożsamione z politycznymi strukturami. Musi ono pozostawać cały

³⁰ T. Pangle, *Uszlachetnianie demokracji*, Kraków 1994.

czas w stanie napięcia i dialogu z państwami i podmiotami *stricte* politycznymi (partiami politycznymi, rządami). Musi być obecne w niezależnej od polityki sferze publicznej i społeczeństwa obywatelskiego wewnątrz państw oraz na poziomie globalnym. Podobne napięcia, relacje wzajemnej zależności i ograniczenia występują między społeczeństwem solidarnym a wolnym rynkiem.

Dlatego solidarność jest przedsięwzięciem paradoksalnym.